

Biuletyn Historii Sztuki  
LXXXIV:2022, nr 1  
ISSN 0006-3967  
e-ISSN 2719-4612

MAREK WALCZAK

Kraków, Instytut Historii Sztuki UJ  
<https://orcid.org/0000-0003-4649-8521>

## *Prezentacja książki prof. dr. hab. Piotra Skubiszewskiego* **Studies in Medieval Iconography**

W piątek, 10 grudnia 2021 r., w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego miała miejsce prezentacja najnowszej książki Profesora Piotra Skubiszewskiego zatytułowanej *Studies in Medieval Iconography*, wydanej przez wydawnictwo IRSA. Poniżej publikujemy laudację dedykowaną Profesorowi Skubiszewskiemu, którą podczas tego spotkania wygłosił prof. dr hab. Marek Walczak, dyrektor Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Szanowni Państwo,

właśnie ukazał się zbiór artykułów prof. Piotra Skubiszewskiego pod tytułem *Studies in Medieval Iconography*. Został on wydany jako jedenasty tom w serii Biblioteki Artibus et Historiae w Istituto per le Ricerche di Storia dell'Arte, pod redakcją dra hab. Józefa Grabskiego. Składa się na niego czternaście prac wybranych starannie z dorobku naukowego Profesora, opublikowanych w przeciągu bez mała pół wieku. Najstarszy tekst ukazał się drukiem w roku 1962, a najmłodszy w roku 2011. Wszystkie prace zostały wznowione w oryginalnych wersjach językowych – jedenaście po francusku, dwie po niemiecku i jedna po angielsku. Książka liczy 765 stron i 516 ilustracji, co oznacza, że na jeden artykuł przypadają średnio ponad 54 strony i prawie 37 ilustracji. Choć wyliczenie to nie znajduje głębszego uzasadnienia w zawartości książki, to jednak trafia do wyobraźni i ukazuje fundament postawy badawczej Profesora, jakim jest dążenie do wszechstronności i kompletności. Wśród prac Piotra Skubiszewskiego przeważają studia tak gruntowne, że z łatwością można by opublikować je jako osobne książki, tymczasem są to artykuły w czasopismach naukowych albo rozbudowane wersje wystąpień konferencyjnych. Najdłuższy tekst w *Studies in Medieval Iconography*



1. Wydawca, dr hab. Józef Grabski, prezentuje książkę prof. dr. hab. Piotra Skubiszewskiego *Studies in Medieval Iconography*.

Fot. Dobrosława Horzela



2. Wystąpienie dr. hab. Józefa Grabskiego podczas prezentacji książki prof. dr. hab. Piotra Skubiszewskiego *Studies in Medieval Iconography*. Fot. Dobrosława Horzela

poświęcony jest związkowi przedstawięń *Maiestas Domini* z liturgią i został przygotowany w 2003 r. na konferencję zorganizowaną w Poitiers dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy powstania Centre d'études supérieures de civilisation médiévale, a opublikowany dwa lata później. Liczy on 122 strony i 77 ilustracji. Tylko niewiele ustępuje mu artykuł o programach ideowych romańskich kielichów i paten opublikowany w 1982 r. w materiałach z konferencji na zamku w Köpenick na temat późnoantycznych i średniowiecznych wyrobów z metalu, liczący 108 stron i 88 ilustracji (część z nich ma numerację łączną). Tekst poświęcony obrazowaniu najważniejszych w epoce ottońskiej pojęć z zakresu teologii, prawa i polityki, takich jak *Ecclesia*, *Christianitas*, oraz *Regnum et Sacerdotium* opublikowany w *Cahiers de Civilisation Médiévale* w 1985 r., liczy 92 strony i 50 ilustracji. Dążenie do aktualności i konsekwencja we wpisywaniu wszystkich omawianych dzieł i zjawisk w możliwie szeroki kontekst społeczno-kulturowy skłoniły Autora do uzupełnienia napisanych przed laty tekstów. Po każdym z nich znalazły się informacje o nowych publikacjach, najważniejszych odkryciach, które mogą mieć wpływ na odbiór zaprezentowanego materiału i zrozumienie argumentów, a także drobne uzupełnienia i korekty. W krótkim wstępie w języku angielskim Autor przyznał, że wykorzystał okazję do poprawienia pewnych niezgrabności językowych, a także niedoskonałości terminologicznych. O skrupulatności i dążeniu do precyzji językowej świadczy nawet zróżnicowanie nazw uzupełnień: *Neue Forschungen*, *Mise à jour bibliogra-*

*phique*, *Notes complémentaires et bibliographie nouvelle*, *Commentaire et mise à jour bibliographique*, *Addenda et corrigenda*... Subtelności świadczące o perfekcjonizmie i głębokiej refleksji nad metodą. W większości przypadków przywołana została nie tylko najnowsza literatura odnosząca się do głównego przedmiotu studiów, ale też prace poszerzające wiedzę na temat zagadnień pobocznych, wspominane tu dopełnienia stanowią więc klucz bibliograficzny dla mediewistów różnych specjalności i mogą samodzielnie służyć za wprowadzenie do studiów. W niektórych przypadkach addendy są bardzo krótkie, jak w najpóźniejszym z tekstów na temat tympanonu w Wiślicy z motywem krzyża flankowanego przez dwa gryfy, opublikowanego w 2011 r. w zbiorze studiów ku czci Eliane Vergnole. Zawiera ona odwołania tylko do dwóch prac o charakterze ogólnym, jednak i one – z pozoru odległe od przedmiotu badań – zostały uznane przez Profesora za niezbędne. Niespuszczanie z oczu przedmiotu swoich badań, nawet wtedy, gdy zastał on zastąpiony przez nowe, niekiedy ciekawsze i bardziej frapujące zagadnienia jest cechą największych uczonych, a oddawanie sprawiedliwości innym – najdoskonalszym świadectwem skromności i dążenia do prawdy. Z punktu widzenia czytelników, szczególnie tych, którzy prace naukowe Piotra Skubiszewskiego doskonale znają i często wykorzystują w swojej praktyce badawczej i dydaktycznej, największym zaskoczeniem może być szata graficzna książki. Oryginalne teksty zostały wzbogacone o niepublikowany wraz z nimi materiał ilustracyjny, w dużej części kolorowy



3. Prof. dr hab. Marek Walczak wygłasza laudację podczas prezentacji książki prof. dr hab. Piotra Skubiszewskiego *Studies in Medieval Iconography*. Fot. Dobrosława Horzela

i najwyższej jakości technicznej. Tak wydawane książki są ważnym świadectwem tego, że w humanistyce materiał ilustracyjny ma zasadniczą wartość dowodową i służy budowaniu argumentacji niemal na równi z tekstem. Jest to szczególnie ważne w czasach, kiedy od decydentów i dysponentów środków w różnego typu instytucjach naukowych słyszy się często, że uprawianie historii sztuki tradycyjnymi metodami jest zbyt „kosztochłonne”, Mogę sobie jedynie wyobrazić, ile trudu i „kosztów” włożyli autor i redaktorzy tomu w pozyskanie odpowiedniej jakości fotografii.

Korzyści płynące z wydawania studiów zebranych są niewątpliwe i wielorakie. W dobie dostępu do cyfrowych baz danych i błyskawicznego obiegu informacji na dalszy plan schodzi zagadnienie dostępności tekstów, które najczęściej można pozyskać posługując się Internetem. Jednak wartością nie do przecenienia jest posiadanie w podręcznej bibliotece kanonu literatury naukowej. Dotyczy to zarówno specjalistów parających się zawodowo humanistyką, jak studentów, którzy powinni uczyć się warsztatu na najlepszych wzorach. W sławnych *Zapiskach na pudełkach od zapalek* Umberto Eco napisał, że jedno z pytań, które najczęściej słyszy jako właściciel dużej biblioteki brzmi: „Ile książek! Przeczytał pan to wszystko?” Według niego jest ono wyrazem tkwiącego w wielu z nas pragnienia wiedzy, a także związanego z nim niepokojem i wyrzutów sumienia ze strony osób, które nazbyt rzadko obcuja ze słowem drukowanym. Z wiekiem czyta się coraz mniej, za to korzysta z książek coraz częściej. W Krakowie

popularna jest anegdota o jednym z nestorów polskiej historii, którego były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego – przedstawiciel nauk ścisłych spytał, czy rzeczywiście jest na bieżąco z wszystkimi naukowymi nowościami zalegającymi jego gabinet. Wybitny humanista odpowiedział podobno: „Magnificencjo, ja już nic nie czytam, absolutnie nic. Ale mam!” Wspomniana dostępność literatury przedmiotu jest pozorna. W zalewie publikacji, w ogromie produkcji, a wręcz nadprodukcji wydawniczej łatwo przegapić prawdziwe „perły”, teksty wybitne, ważne, a nawet przełomowe. Zapewne wielu z nas zdarza się czasem przyłapać samych siebie na żenującej nieznanomości jakiejś ważnej pozycji bibliograficznej, odnoszącej się wprost do tematu własnych studiów. Nic straconego, dopóki wzbudza to w nas poczucie wstydu i wyrzuty sumienia, bowiem coraz częściej ignorowanie literatury przedmiotu, czy wręcz ostentacyjny brak przypisów stają się manifestem specyficznie pojmowanej nowoczesności. Na początku pandemii, kiedy przepisy sanitarne zmusiły Dyрекcję Zamku Królewskiego na Wawelu do przedwczesnego zamknięcia wystawy *Skarby epoki Piastów*, na której zgromadzono niemal w komplecie najważniejsze dzieła sztuki powiązane z przedstawicielami tej dynastii, napisałem list do prof. Skubiszewskiego. Wspomniałem w nim o utraczonej szansie, jaką dla wielu badawczy i miłośników sztuki mogłoby stać się poznanie owej ekspozycji. Profesor z kolei podzielił się ze mną spostrzeżeniami na temat katalogu wystawy, w przygotowaniu którego uczestniczyłem. Z wyrozumiałością przyjął



4. Wystąpienie prof. dr. hab. Piotra Skubiszewskiego podczas prezentacji książki *Studies in Medieval Iconography*. Fot. Dobrosława Horzela

moje wyjaśnienia na temat formuły tego wydawnictwa, którego głównym celem jest popularyzacja wiedzy. Potem zaś odniósł się do napisanego przeze mnie hasła na temat skrzyneczki zw. saraceńsko-sycylijską, przechowywanej w skarbcu katedry na Wawelu. Z niezwykłą delikatnością zauważył, że nie znam tekstów Borisa Marschaka, rosyjskiego archeologa i jednego z najwybitniejszych specjalistów od średniowiecznych wyrobów z metalu powstających na Bliskim Wschodzie, który wawelską skrzyneczkę znał i analizował. W kilku mailach, które na wszelki wypadek wydrukowałem i przechowuję z pietyzmem, Profesor zawarł nie tylko stan badań na temat rzekomo opracowanego przeze mnie dzieła, ale też dał fascynującą panoramę badań nad obecnością wpływów bliskowschodnich w rzemiośle artystycznym w basenie Morza Śródziemnego i na łańciskim Zachodzie w dojrzałym średniowieczu. Uczynił to z niebywałą lekkością i naturalnością, wplatając w wywód wspomnienia o dobrze znanym koledze ze Zawiązku Radzieckiego, a wszystko to bez cienia wyższości, czy pretensji do „niedouczonego” młodszego kolegi z rodzinnego kraju. Dzięki inicjatywie dr. hab. Józefa Grabskiego i założonego przez niego 42 lata temu Istituto per le Ricerche di Storia dell’Arte wielu z nas, a w szczególności wielu spośród naszych studentów i doktorantów będzie miało okazję „nie przeoczyć” najważniejszych prac jedne-

go z najwybitniejszych historyków sztuki, uczyć się na zawartej w nich argumentacji, czy przypominać sobie rudymenty warsztatu uprawianej przez siebie dyscypliny naukowej. Pragnę tu jeszcze podnieść rolę estetyki, bowiem uważam, że humanistę musi, a przynajmniej powinna cechować miłość do książek. Przed wielu laty jeden z moich przyjaciół zdziwił się, że w dalszym ciągu kupuję książki i przepowiadał, że już za kilka lat będę miał całą swoją bibliotekę na pendrive. Z ogromną satysfakcją stwierdzam, że ów przyjaciel był w błędzie, a rynek pięknej książki rozkwita i ma się coraz lepiej. Gdzieś przeczytałem opinię zupełnie przeciwną: dopóki człowiek ma dwie ręce i dziesięć palców, książka w swojej tradycyjnej formie nie zniknie. Zgadzam się z tym zdaniem w zupełności.

Największą zaletą studiów zebranych wydaje mi się to, że przemyślany dobór prac pozwala na wyrobienie sobie poglądu na drogi rozwoju naukowego uczonych, pryncypia, na których opiera się ich podejście do uprawianej dyscypliny, a wreszcie na szeroko rozumianą naukową „doktrynę”. Zestawienie prac wydawanych często w ostępie wielu lat, a jak wspominałem, w przypadku omawianej książki rozpiętość ta wynosi 49 lat, ukazuje to, co dla danego uczonego jest w nauce najważniejsze. *Studies in Medieval Iconography* stanowią dla czytelnika rebus. Artykuły nie zostały ułożone według żadnego



5. Prezentacja książki prof. dr. hab. Piotra Skubiszewskiego *Studies in Medieval Iconography*.  
 Stoją od lewej: prof. dr hab. Marek Walczak, dr hab. Józef Grabski, prof. dr hab. Piotr Skubiszewski.  
 Fot. Dobrosława Horzela

wyraźnego klucza. Nie jest nim na pewno chronologia, bowiem teksty są pod tym względem przemierzane, a najstarszy z nich – studium na temat pateny Kaliskiej jako przyczynek do badań nad symbolizmem typologicznym w ikonografii średniowiecznej, został opublikowany jako ostatni. Książkę otwiera jedno z późniejszych opracowań Profesora

na temat czary Włocławskiej i roli „granic” w badaniach nad wczesnym średniowieczem, opublikowane w tomie studiów dedykowanych prof. Adamowi Labudzie – *Grenzen uberwindend* (2006). To symboliczny wybór, bowiem w dorobku Piotra Skubiszewskiego jednym z naczelných tematów jest przekraczanie granic, śledzenie źródeł – nieraz bardzo

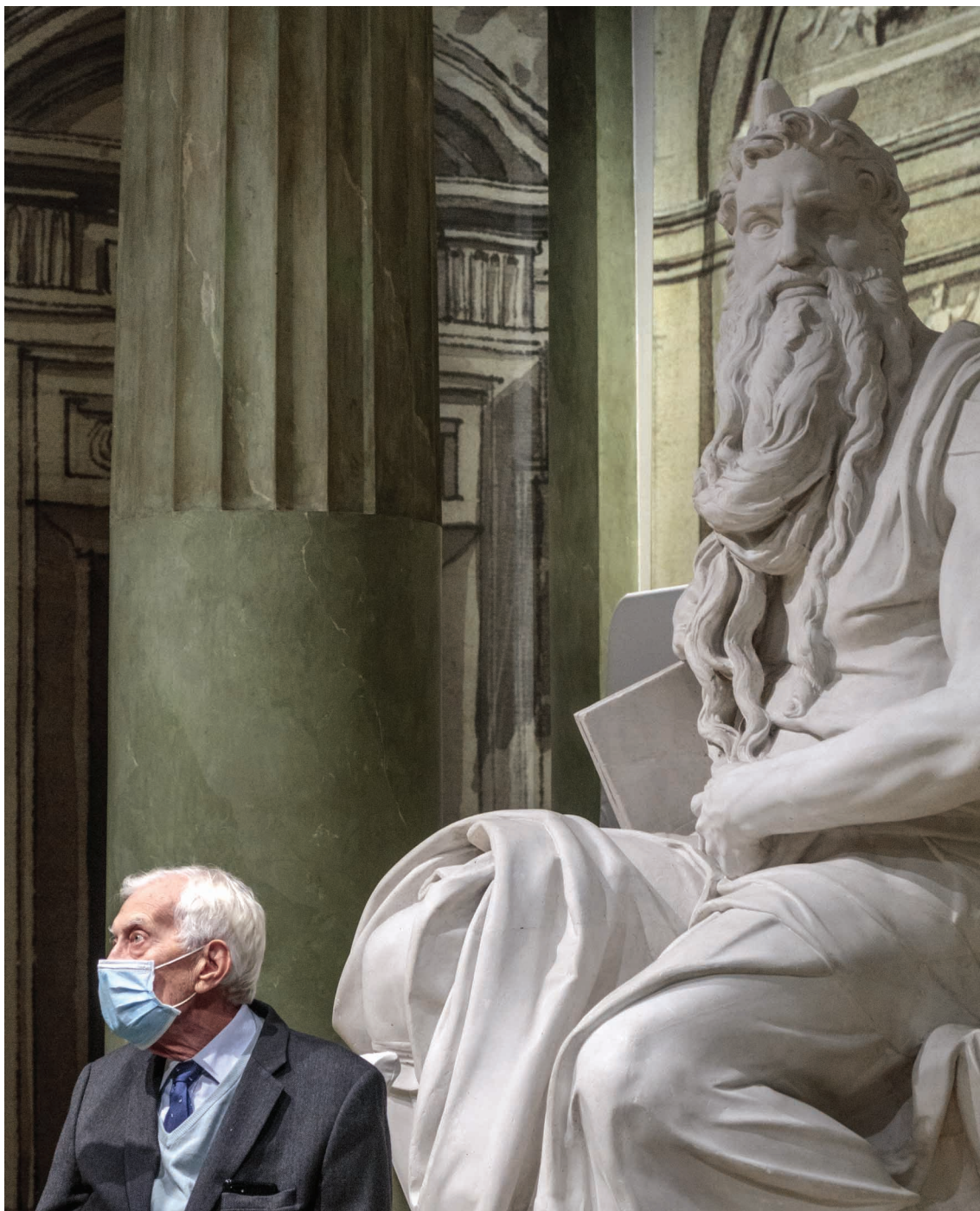
odległych – zjawisk, wątków i jednostkowych motywów. Chciałbym tutaj podkreślić jeszcze jeden wymiar owego przekraczania, czy też znoszenia albo zacierania granic. Pracując w latach 1981–1999 w Centre d'études supérieures de civilisation médiévale w Poitiers, Piotr Skubiszewski opublikował szereg studiów na temat czołowych dzieł polskiej sztuki romańskiej, wprowadzając je na trwałe do światowej literatury przedmiotu. To samo uczynił współpracując z Otto von Simsonem przy tworzeniu tomu szóstego nowej serii *Propyläen Kunstgeschichte* poświęconego dojrzałemu średniowieczu. Skutkiem tych działań (a w tym kontekście trzeba jeszcze koniecznie przywołać fakt, że redakcję siódmego tomu popularnych Propylejów powierzono Janowi Białostockiemu) był wyraźny, choć krótkotrwały wzrost zainteresowań sztuką polską na Zachodzie. Przykładowo, w katalogu kolońskiej wystawy *Die Parler und der Schöne Stil 1350–1400* (1978), w którego opracowaniu Piotr Skubiszewski odegrał ważną rolę, Polska zajęła równoprawne miejsce z innymi krajami Europy Środkowej.

Dość zwarty blok w ramach *Studies in Medieval Iconography* tworzą cztery teksty poświęcone różnym aspektom ideowym sztuki średniowiecznej. Pierwszy dotyczy wzajemnych relacji intelektualistów i artystów w procesie powstawania dzieł sztuki (1990), a kolejne przedstawień *Maiestas Domini* w kontekście liturgii (2005), miejsca przedstawień *Zstąpienia do otchłani* w przedromańskich i romańskich cyklach chrystologicznych (1982), oraz obrazowania pojęć *Ecclesia*, *Christianitas* i *Regnum et Sacerdotium* w sztuce ottońskiej (1985). Wolno je chyba traktować jako najdoskonalsze świadectwa postawy badawczej Profesora i wyraz jego naukowego credo. Ich cechą jest przede wszystkim zadziwiająca umiejętność łączenia strukturalistycznych analiz jednostkowych dzieł sztuki i śledzenia procesów długofalowych. Józef Grabski wspominał we wstępie do omawianego tomu swoje studia na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie zasadniczy wpływ wywarli na niego Jan Białostocki i Piotr Skubiszewski. „Silny wpływ nauczania profesora Jana Białostockiego, który, postępując za Erwinem Panofskym, zwracał się do świata idei, z którego wzięły początek dzieła sztuki, równoważony był przez wykłady Profesora Skubiszewskiego, z typowymi dla niego subtelnymi analizami strukturalnymi prezentowanymi na szerokim tle myśli średniowiecznej, która wydała te omawiane, konkretne dzieła sztuki”. Wspomniane prace wyrosły z tych samych przekonań i aspiracji, które w latach 70. – przed wyjazdem Profesora do Francji, wydały plon w postaci konferencji *Sztuka i ideologia* – kolejno XIII w. (1974), XIV w. (1975) i XV w. (1978).

Drugi blok stanowią artykuły poświęcone jednostkowym dziełom sztuki, które Profesor ukazuje

jednak zawsze *pars pro toto*, jako element długiego trwania albo część długofalowych zjawisk dokonujących się ponad granicami. Dotyczą one kolejno dekoracji na *trumeau* i *linteau* portalu zachodniego w kościele St.-Pierre w Moissac (1992), kapitelowi w Issoire z przedstawieniem Zwiastowania, gdzie Marii zjawiają się dwaj aniołowie (1992), tympanonowi w kolegiacie Wiślicy z motywem gryfów po dwóch stronach krzyża (2011) i konsolom w portalu Sądu Ostatecznego w Chartres, na których zostali przedstawieni architekt kościoła i jego *magister fabricae* (1981). Trochę żał, że nie znalazło się tutaj miejsce na tłumaczenie tekstu na temat romańskiej płyty nagrobnej w Trzemesznie i nagrobków z przedstawieniem krzyża procesyjnego, który ukazał się w księdze pamiątkowej Gwidona Chmarzyńskiego (1976). Wywarł on na mnie niezatarte wrażenie, gdy przeczytałem go na pierwszym roku studiów. To chyba pierwszy tekst Profesora, z którym miałem styczność i to przez jego pryzmat będę już pewnie zawsze spoglądał na jego dorobek.

Ostatni blok tekstów w *Studies in Medieval Iconography* dotyczy dość tradycyjnie pojmowanej ikonografii, przy czym dla Profesora nigdy nie jest ona „tradycyjna”. Jak nikt inny potrafi dostrzegać i analizować specyfikę tematów i typów ikonograficznych wskazując odstępstwa od tradycji, oddziaływanie różnych wzorów, a każde dzieło jawi się w jego wywodach jako ogniwo w niekończących się łańcuchach powtórzeń i wzajemnych zależności. Dwa teksty dotyczą ikonografii rękopisów hagiograficznych z XI w. – *Vitae Radegondis* w Poitiers (BM, Ms. 250) (1993), oraz *Vita sancti Martini* w Tours (BM, ms 1018) (1995), natomiast trzy programów ikonograficznych naczyń liturgicznych – romańskich kielichów i paten (1982), romańskiego kielicha z Trzemeszna (1971) i wreszcie pateny kaliskiej (1962). Pracami tymi rządzi pragmatyzm; badania Profesora nigdy nie mają charakteru pustych akademickich dysput; służą do konkretnych celów i prowadzą do konkretnych wniosków. Nie ma w nich także miejsca na utopijne mrzonki, dążenie do odtworzenia „wszystkiego”, czy prób docierania za wszelką cenę do prapoczątków. Pamiętam wrażenie, jakie wywarł na mnie tekst o dekoracjach *Vitae Radegondis*, kiedy czytałem go po raz pierwszy zbierając materiały do doktoratu. Imponował mi nie tylko bezmiar wiedzy i erudycja Profesora, ale też trzeźwy osąd sytuacji. W toku wcześniejszych lektur zafascynował mnie podnoszony szczególnie we francuskiej literaturze przedmiotu wątek „archeologicznego” realizmu w przedstawieniach klasztoru Sainte-Croix i celi, w której Radegonda przebywała jako rekluza (szczególnie fol. 31 v. we wspomnianym rękopisie w Poitiers) – miejsc, które w czasach powstania kodeksu mogli odwiedzać pielgrzymi. Ta



*5. Prof. dr hab. Piotr Skubiszewski w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego podczas prezentacji książki *Studies in Medieval Iconography*. Fot. Dobrosława Horzela*

atrakcyjna teza została przez Profesora Skubiszewskiego bezlitośnie podważona.

Wspomniane bloki tekstów zostały wydzielone intuicyjnie, bowiem książka nie dzieli się na żadne części, nie ma w niej także obszerniejszego wprowadzenia, ani też podsumowania. Profesor oddał po prostu głos swoim pracom sprzed lat i pozwala nam słuchać. A teksty artykułów układają się w fascynującą narrację o świecie form i świecie idei i ich wz-

jajnym przenikaniu się na przestrzeni niemal tysiąca lat. W przypadku większości z nich, punktem wyjścia są dzieła powstałe między X a XII w., a więc w okresie ukochanym przez Profesora, do którego odnosi się najwięcej jego prac.

Nie mam zamiaru zabierać Państwu cennego czasu, bowiem w tym dniu winniśmy przede wszystkim cieszyć się obecnością Mistrza. Nie mogę jednak nie napisać na koniec kilku zdań od siebie.

Wszak *Studies in Medieval Iconography* poprzedza wstęp Józefa Grabskiego utrzymany w osobistym tonie. Ja studiowałem i pracowałem przez całe życie w Krakowie, ośrodku, którego przedstawiciele są dość nieufnie nastawieni do osób z zewnątrz. Wychowany w poczuciu najwyższego podziwu dla prof. Lecha Kalinowskiego, poznałem Piotra Skubiszewskiego późno. Obraz tego uczonego ukształtowały w mojej głowie wyłącznie jego teksty. Nasza znajomość zaczęła się po wydaniu przeze mnie rozprawy doktorskiej, kiedy wysłałem Profesorowi egzemplarz książki, a on odpowiedział długim i pełnym serdeczności listem. Za każdym razem reagował w ten sam sposób na przesyłane sobie publikacje. Po latach, kiedy brak czasu odbiera mi nieraz ochotę do życia i niemal paraliżuje normalne funkcjonowanie przypominam sobie te listy od Profesora, świadczące o uważnej, dokładnej lekturze przesłanych mu

tekstów. Budzi to mój najgłębszy podziw i zachwyt nad jego otwartością i życzliwością wobec innych. Kolejne wspomnienie wiąże się z kongresem doktorantów historii sztuki w Krakowie. Jego uczestnicy zwrócili się do mnie z dość nietypową prośbą o pomoc w kontakcie z Piotrem Skubiszewskim i nakłonienie go, żeby zechciał przyjechać do Krakowa i zaszczyścić spotkanie swoją obecnością. Profesor zgodził się bez wahania, co więcej wygłosił wykład o własnej drodze badawczej i rozumieniu historii sztuki. Potem była kolacja z gronem moich doktorantów, na której Profesor wsłuchiwał się w plany młodych ludzi, zadawał pytania o szczegóły i radził. Jestem najgłębiej przekonany, że była to dla nich jedna z ważniejszych w życiu lekcji altruizmu i poświęcenia dla innych. Rzecz nie do przecenienia w świecie nauki tak nieprzyjaznym dla jednostek o słabszej psychice, czy mniejszej odporności na stres.